



Rok XX
Wyd. AB
Poznań
środa, 15. VII. 1964
Cena 50 gr
Nr 166 (6354)

Na polach Wielkopolski

Gorące dni zniwiarzy

12 tysięcy traktorów w akcji

Od ubiegłego poniedziałku rolnicy wielkopolscy przystąpili gromadnie do żniw żytnich. Zniwuje się we wszystkich powiatach, ale najbardziej zaawansowane są powiaty wschodnie i północne, gdzie zboża dojrzały najwcześniej, zwłaszcza na glebach lżejszych.

Do poniedziałku włącznie — jak nas poinformował kierownik Działu Produkcji Roślinnej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Stefan Ratajczak — skoszone w naszym województwie około 10 procent ogólnej powierzchni zasiewów żyta. W tegorocznej akcji żniwnej trzeba sprzątnąć prawie 900 000 hektarów zbóż, rzepaku, grochu i mieszanek. Samego żyta jest 500 000 hektarów.

Ostatni, przedświąteczny szacunek Państwowej Inspekcji

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Pod przewodnictwem przedstawicieli CSRS, wicepremiera Otokara Simunka rozpoczęło się we wtorek XIII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach uczestniczą przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, MRL, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Komitet Wykonawczy rozpatrzy zagadnienia związane z dalszym umacnianiem i rozszerzaniem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

Wielkopolska coraz piękniejsza

Zakończenie I etapu konkursu

„Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”

W kwietniu ubiegłego roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, wspólnie z redakcją Poznańskiej Telewizji ogłosiło konkurs pod hasłem „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”. Celem konkursu było rozbudzenie inicjatywy rolników, która przyczyniłaby się do ulepszenia wyglądu wsi i podniesienia stanu higieny.

Do konkursu przystąpiło 1840 sołtysów z całego województwa. Największą ilość

Dokończenie na str. 2

Przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal, wręcza dyplom i zegarek sołtysowi ze wsi Trzuskolów, pow. Gniezno — Fr. Dąbrowskiemu.

Fot. — H. Kamza

Wizyta brytyjskiego ministra oświaty

13 bm. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy, na zaproszenie rządu PRL, członek brytyjskiego gabinetu i minister stanu do spraw oświaty i nauki — sir Edward Boyle.

Na lotnisku Okęcie gościa witali: minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański oraz wyżsi urzędnicy tego resortu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (PAP)

Premier J. Cyrankiewicz wśród młodzieży



W Falentach k/Warszawy odbyło się w dniu 13 bm. spotkanie uczestników obozu złołowego z woj. krakowskiego z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Na spotkaniu przybyli Lucjan Molyka i Włodzimierz Reczek. Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz wśród młodzieży.

CAF — fot. Langda

Na Święto Odrodzenia

Nowe obiekty dla mieszkańców Poznania i województwa

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, podczas którego ustalono program imprez z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia. Ponadto poinformowano zebranych o ukończeniu szeregu nowych obiektów, których przekazanie do użytku nastąpi z okazji 22 Lipca oraz o realizacji czynów społecznych podjętych dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej w Poznaniu i województwie.

21 i 22 bm. w każdej dzielnicy Poznania odbywać się będą imprezy (koncerty, występy zespołów artystycznych oraz zabawy) m. in. w Parku Kasprzaka, na Rynku Jeżyckim, nad Jeziorem Maltańskim, przed i za Pałacem Kultury oraz na Łęgach Dębskich.

W województwie poznańskim imprezy odbędą się w poszczególnych powiatach. Również z okazji 22 Lipca otwarte zostaną w 10 powia-

tach (m. in. w Kaliszu) wystawy, obrazujące ich dorobek w XX-lecie Polski Ludowej.

W dniach 18 do 22 bm. w gromadach i zakładach pracy odbywać się będą wieczornice i spotkania. Ponadto na Ziemi Konińskiej w Ślesinie zorganizowany będzie wielki zlot młodzieży.

Z okazji Święta Lipcowego mieszkańcy Poznania i Wielkopolski otrzymają szereg nowych obiektów wybudowanych zarówno ze środków inwestycyjnych jak i wykonanych w czynach społecznych.

M. in. w Poznaniu nastąpi otwarcie dwóch szkół-pomników Tysiąclecia: Technikum Energetycznego i Technikum Łączności, dwóch przedszkoli (jedno Tysiąclecia), domu dla pielęgniarek i dwóch szkół podstawowych.

W pięciu dzielnicach miasta przekazanych będzie tak-

Dokończenie na str. 2

Dyskusja nad referatem N. Chruszczowa

Na oddzielnych posiedzeniach obu izb Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się dyskusja nad referatem Nikity Chruszczowa na temat kroków w kierunku realizacji programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności.

Podwyżka płac obejmie ponad 800 tys. nauczycieli, 755 tys. pracowników służby zdrowia oraz ponad 3 mln. osób zatrudnionych w handlu i w żywieniu zbiorowym, a także w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej.

Rozpoczynając dyskusję w Radzie Narodowości pierwszy wicepremier Federacji Rosyjskiej N. Jasnów podkreślił, że szybkie tempo rozwoju gospodarczego Republiki umożliwiło ponad dwukrotne zwiększenie funduszu spożycia, z którego m. in. wypłaca się renty i zasiłki dla ludzi pracy.

Dyskusja trwa. (PAP)

Delegacja KCPZPR na pogrzeb M. Thoreza

Kondolencje de Gaulle'a

Francja w żałobie

Na tradycyjne święto narodowe Francji, dzień 14 lipca, padł głęboki cień żałoby po śmierci przewodniczącego FPK Maurice Thoreza. Wiele flag, głównie w dzielnicach robotniczych, przewiązanych jest krepą.

Dziś zwłoki Zmarłego przewiezione zostaną do gmachu siedziby Komitetu Centralnego FPK, skąd w czwartek wyruszy kondukt żałobny na miejsce ostatniego spoczynku, cmentarz Pere Lachaise.

Uroczystości pogrzebowe, które odbędą się w czwartek po południu, zapowiadają się jako potężna manifestacja jedności klasy robotniczej Francji w obliczu śmierci tego, który przez całe swe życie walczył o jej prawa.

Na uroczystości związane z pogrzebem przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej — Maurice Thoreza udali się we wtorek 14 bm. do Paryża: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członek KC PZPR — Józef Czesak.

W uroczystościach pogrzebowych weźmie również udział ambasador PRL w Paryżu — Jan Druto.

Na lotnisku delegację żegnali członkowie centralnych władz partyjnych z członkiem

Biura Politycznego KC PZPR — Ignacym Łogą-Sowińskim.

Prezydent de Gaulle wysłał w poniedziałek depeszę kondolencyjną do rodziny Maurice Thoreza.

Prezydent de Gaulle pisze w niej: „ze swej strony nie zapomniałem, iż w decydującym dla Francji momencie Maurice Thorez — wniósł duży wkład, i jako członek rządu, do utrzymania jedności narodo- wej”. (PAP)

Przyjęcie na cześć U Thanta

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Fiedorenko wydał w poniedziałek na cześć sekretarza generalnego ONZ U Thanta przyjęcie w związku ze zbliżającą się wizytą U Thanta w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele szeregu państw, zastępcy sekretarza generalnego ONZ i in. wyżsi urzędnicy sekretariatu ONZ. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Napływają dalsze zgłoszenia

Zainteresowanie naszym konkursem z każdym dniem rośnie. Zespoły pracownicze wie- lu zakładów pracy Poznania i województwa, także spółdziel- czości pracy i rzemiosła, intensywnie poszukują możliwości rozszerzenia eksportu o nowe bądź udoskonalone wzory wyrobów.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Armatur — C. Kędzierski, zgłosił w imieniu swojej załogi na konkurs nowe wzory lamp kinkietowych, zwieszakowych i słojowych oraz zawory hydrantowe, do których seryjnej produkcji właśnie się przygotowuje. Zakłady są także w stałym kontakcie z CHZ „Universal” i „Varimex”, które zajął się eksportem nowych wyrobów.

Dyrektor Pińskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Rolniczego L. Kasprzak, zgłosił w naszym konkursie dwie grupy nowych wyrobów przeznaczonych na eksport. Do pierwszej grupy należą wały do uprawy gleby, sortowniki ziemniaków typu SZ-3 i odlewy żeliwne (eksport pośredni), które będą za- kontraktowane jeszcze w tym roku. Do drugiej — artykuły przeznaczone na eksport w roku przyszłym.

Dyrektor poznańskiej „Le- chii” — S. Adamczak, zgłosił 4 udoskonalone rodzaje kos- metycznych kremów odżywczych: „Filoderma”, „Fascina- ta”, „Pollena” i „Jajeczny”. Rozpoczęcie seryjnej produk- cji udoskonalonych wyrobów i nawiązanie kontaktu z Cen-

trala Handlu Zagranicznego nastąpi w sierpniu—wrześniu.

Dyrektor Szamotulskiego Przedsiębiorstwa P. T. w Pniewach — St. Dziamski, jest głównym autorem eksportowe- go pomysłu: wyciskacza so- ku, działającego jako nasad- ka na maszynce do mielenia mięsa. Produkcja seryjna tego, nie wytwarzanego dotąd w kraju narzędzia, rozpocznie się w IV kwartale br. Akwizycja zajmie się „Coopexim”, lub „Tereeksport”.

Spółdzielnia Inwalidów „Zje- dnoczenie” w Poznaniu, zgło- siła do konkursu „paluszek sto- ne”; pieczywo trwałe, delika- tesowe, dotąd z kraju nie eks- portowane. Wzory i próbki pieczywa zostały przekazane do „Coopeximu”. Istnieją realne szanse rozpoczęcia eks- portu jeszcze w tym roku.

I wreszcie A. Wolf, właściciel zakładu rzemieślniczego w Poznaniu, specjalizującego się od 5 lat w eksporcie tem- perówek — zabawek, których wzory i patenty sam opracow- uje, zgłosił na konkurs no- we oryginalne projekty tem- perówek w postaci polistyre- nowych bilardzików, samocho- dzików i gier liczbowych. Po- za tym wzory nowych, efek- townych opakowań i zesta- wów eksportowych, których produkcję chce rozpocząć je- szcze w tym roku i oddać do akwizycji „Prodimekowi”. A. Wolf wyeksportował już oko- ło miliona sztuk tych ładnych i dobrych temperówek. Wa- runkiem rozszerzenia ekspor- tu nowych wzorów będzie za- opatrzenie w surowiec. (pch)



„Złota Kielnia” dla POZBETU

Na ostatnim, poszerzonym zebraniu Rady Zakładowej Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBETU” wręczono załodze „Złotą Kielnię” — specjalną nagrodę Zarządu Głównego Związku Zawodowego za udział we wspólnym zawodnictwie międzyzakładowym i zdobycie I miejsca w kraju. Współzawodnictwo obejmowało: wyrównanie strat produkcyjnych wynikłych w I kwartale 1963 roku wskutek ostrej zimy, poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, dokształcanie ogólne i zawodowe pracowników, rozwój wychowania fizycznego i turystyki.

Dla uzupełnienia dodajmy, że dyrektor Zakładu — inż. Cz. Dzwikowski i przewodniczący Rady — St. Tomaszewski otrzymali Złote Odznaki. Mimo bowiem nieopisania własnego ośrodka czasowego, kierownictwo POZBETU organizuje corocznie kolonie letnie dla dzieci pracowników w Sierakowie nad Wartą. Obecnie na I turnusie przebywa 126 dziewcząt, a na II turnus pojadzie 130 chłopców. Koszta pokrywane są z dotacji centralnych i z funduszu zakładowego. W tym roku przeznaczono na ten cel 60.000 zł. (kj)

Bezde wizowa wymiana tkanin z krajami RWPG

W celu urozmaicenia i wzbogacenia asortymentu materiałów wełnianych i wełnopodobnych dostarczanych na zaopatrzenie rynku krajowego — zakłady przemysłu wełnianego w Bielsku — Białej rozwinęły ostatnio tzw. wymianę asortymentową z krajami należącymi do RWPG. Fabryki bielskie dostarczają tym państwom pewną ilość swych wyrobów, głównie tkanin elanowych — otrzymując w zamian tkaniny włókiennicze, najczęściej nie produkowane u nas i bardzo poszukiwane na naszym rynku. Wymiana ta zapoczątkowana w 1960 r. ze Związkiem Radzieckim, a następnie z NRD, Czechosłowacją, Węgrami i Bułgarią z każdym rokiem wzrasta. W roku bieżącym podpisano protokoły na wymianę ok. 600 tys. metrów bieżących tkanin. Dzięki temu nasz handel — bez uciekania się do kosztownego importu — otrzyma pewną pulę zagranicznych, efektownych, w modnym wzornictwie i wykończeniu tkanin wełnianych sukienkowych i ubraniowych, tkanin płaszczowych z udziałem włókien syntetycznych oraz wyrobów włókienniczych.

ZAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: **Olgierd Błażewicz**.

Na marginesie zjazdu CSU

Komplementy i groźby

W niedzielę zakończył się zjazd bawarskiej CSU. Ostatni dzień obrad był znamieny w dwa wystąpienia. Najpierw przemawiał kanclerz boński, Erhard, a tuż po nim, przywódca CSU, Strauss. Oba te wystąpienia — między prawieniem sobie wzajemnych „grzeczności” — pełne były ostrych spórów, co świadczy, że liczne w koalicji bońskiej kontrowersje nie znalazły podczas zjazdu swego epilogu.

Kanclerz Erhard — jak było do przewidzenia — większą część swego przemówienia poświęcił sprawie polityki europejskiej swego rządu. Powtórzył on swoje dobrze znane tezy o wysiłkach Bonn, zmierzających do integracji politycznej Europy. Kanclerz mówił, że jego zamierzeniem jest stworzenie „wielkiej Europy” na bazie możliwie szerokiego grona państw z zachodnioeuropejskich, a nie tylko unii na „bazie dwóch”, tzn. Francji i NRF. Jak wiadomo, oponenti Erharda, a przede wszystkim Adenauer, oraz Strauss, opowiadają się za pogłębieniem współdziałania właśnie z Francją.

Erhardowi zabrakło jednak konsekwencji, gdy przeszedł do omawiania sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Gorąco poparł program NATO oraz koncepcję wielostronnych sił atomowych, ale równocześnie potępił „nacionalizm” francuski w tych sprawach. Broniąc się przed zarzutami oponentów, iż Bonn nie prowadzi własnej polityki zagranicznej, lecz amerykańską, kanclerz powiedział z rozbrajającą szczerością: „nie czuję się satelitą

Stanów Zjednoczonych — jestem najpierw Niemcem, a potem Europejczykiem”.

No cóż, u innych widzi się „nacionalizm”, u siebie natomiast nie...

Strauss, występując po Erhardzie, zaczął od prawienia komplementów pod adresem kanclerza, że on i cała CSU są razem z nim w budowaniu „wielkiej Europy”, ale równocześnie dodał, iż dalszy ciąg niedokończonych dialogu z Erhardem nastąpi na posiedzeniu prezydium CSU, które za kilka dni zbierze się w Bonn. Zapowiedź ta sprawiła wrażenie zdecydowanej groźby. Straussowi chodziło niewątpliwie o pokazanie Erhardowi, iż istnieje jeszcze jedna platforma, której przewodzi Adenauer. A na tym gruncie — Erhard jest w mniejszości, o czym sam wie doskonale.

Zjazd bawarskiej CSU jeszcze raz potwierdził, że Strauss coraz bardziej wciska się znów w centrum polityki zachodniemieckiej. Zna — skądinąd — jego tezy, uzyskania dla NRF prawa do „trzymania palca na spuście atomowym”, stanowią wielkie zagrożenie dla Europy i świata. Integracja i marzenia o „wielkiej Europie”, są tylko niewielkim wycinkiem dażeń zachodniemieckich chadeków. Idzie im o to — choć to nie zostało wyraźnie powiedziane na zjeździe — aby najpierw unie europejską, a potem i inne kraje zjednoczyć pod hegemonią Republiki Federalnej. Taki jest cel polityków zachodniemieckich. Zapominają oni jednak, że nie żyją sami w Europie, i że inni też mają coś do powiedzenia. **J. M.**

Wnioski z dyskusji przedzjazdowej w realizacji

Mówiąc na IV Zjeździe o dyskusji nad tezami zjazdowymi, Władysław Gomułka stwierdził, że plan jej nie może być zaprzeczony. Każdy wniosek nadający się do realizacji powinien być wcielony w życie. Aktyw gospodarczy przedsiębiorstw przemysłowych przystąpił do tej pracy bezpośrednio po zjeździe. O efektach donoszą korespondenci:

W hutnictwie żelaza zrealizowano już 1350 wniosków spośród 5,8 tys. zgłoszonych. W Hucie „Kościszewo” przeprowadzono szereg prób mających na celu ulepszenie technologii produkcji stali do wytwarzania szyn. W walcownikach tej huty realizuje się szeroki program zmniejszenia strat stali w procesie walcowania.

Defilady i manifestacje

175-lecie zburzenia Bastylii

W dniu 14 lipca, w 175 rocznicę zburzenia Bastylii, prezydent de Gaulle wraz z premierem Pompidou i członkami rządu odebrał defiladę 7 tysięcy żołnierzy różnych broni i 600 pojazdów bojowych. Defilada przeszła przez Pola Elizejskie od Łuku Tryumfalnego na Placu Gwiazdy do Placu Zgody. Udział w niej wzięły eskadry samolotów — zdolne do przenoszenia bomb nuklearnych, francuskiej siły uderzeniowej.

A tymczasem w całym kraju odbywały się manifestacje, zebrania i wiece pod hasłem walki o jedno mas pracujących w obronie swobód republikańskich i autonomii władz lokalnych. Blisko one były duchem i treścią dniem Rewolucji z 1789 roku, niż defilada na Polach Elizejskich. (PAP)

Wyjazdy na Węgry bez zaproszeń

Miedzy kompetentnymi organami Polski i Węgier podpisana została umowa, której celem są dalsze ułatwienia w ruchu przyjezdnych.

W myśl umowy, począwszy od 20 bm., w przypadku podróży prywatnych (odwiedziny rodzin, przyjaciół, turystyka), obywatele Polski mogą udawać się na pobyt do 30 dni do WRL, bez zaproszeń, na podstawie wkladki paszportowej do dowodu osobistego. Na takich samych warunkach przyjechać mogą do Polski obywatele Węgry.

W interesie turystów polskich leży — szczególnie w okresach dużego nasilenia ruchu turystycznego — aby przed wyjazdem na Węgry, za pewnili sobie zakwaterowanie. Krajowe władze paszportowe mogą domagać się przed wydaniem wkladki przedłożenia dowodu o zapewnieniu zakwaterowania. (PAP)

wania. Jak obliczono, zmniejszenie strat tylko o 1 proc. pozwoli zaoszczędzić ok. 5 tys. ton stali rocznie.

Jednym z rezultatów dyskusji w hutnictwie jest opracowywanie wzorców metod poszczególnych faz procesów metalurgicznych. O tym jak wielkie rezerwy tkwią w usprawnieniu technologii i ściślejszym przestrzeganiu instrukcji technologicznych, świadczą eksperymenty przeprowadzane przez stalowników Huty „Warszawa”. Pierwsze wzorcowe wytopy przyniosłyby tu zmniejszenie strat o kilka procent.

Przykładem rzetelnego podejścia do realizacji postulatów załogi mogą być byłe Poznańskie Zakłady Wyróbów Emaliowanych — znanego producenta pralek, lodówek, a obecnie pralkowirówek. Zakład ten zmienił ostatnio nazwę na Wielkopolską Fabrykę Maszyn Elektrycznych i — zgodnie z żądaniem załogi — przeszedł do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych. Najważniejszy wniosek, wysunięty tu w dyskusji przedzjazdowej — dotyczył ograniczenia — z uwagi na malejący zbyt — produkcji pralkowirówek na korzyść poszukiwań w wirówce do suszenia bielizny. Propozycję tę zrealizowali specjaliści fabryki. Projekt polskiej wirówki gotowy był w końcu kwietnia. Już w połowie maja wykonano prototypy i przesłano je do Instytutu dla przeprowadzenia prób.

Próbna seria wirówek, o których fachowcy wydali bardzo dobrą opinię — opuści fabrykę jeszcze w tym miesiącu, a 1 sierpnia rozpocznie się ich seryjna produkcja. Nową konstrukcją zainteresowali się klienci zagraniczni, m.in. z NRD.

Jeszcze jeden zlot rewizjonistów

W niedzielę odbyło się w Dortmundzie spotkanie Ziomkostwa Niemców z b. Prus Zachodnich. W tym rewizjonistycznym spotkaniu wziął udział boński minister do spraw ogólnoniemieckich, Ernst Lemmer, który powtórzył znane tezy, iż obecna granica jest dla Bonn „nie do przecięcia” i że rząd boński „nie spocznie w ponawianiu swych pretensji terytorialnych”.

Lemmer skarżył się, także, że Polacy wykazują „zadziwiający brak zrozumienia dla żądań niemieckich”. (PAP)

W końcową fazę wkroczyły prace nad — postulowaną przez załogę Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych — zmianą technologii produkcji witaminy „C”.

W Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie przystąpiono do organizowania przyzakładowej szkoły, która przygotowywać ma fachowców — odlewników. Utworzenie jej — było postulatem robotników niemal wszystkich wydziałów. Brak odlewników utrudnia bowiem zakładom pracę. (PAP)

Aresztowanie kontrrewolucjonistów

Dziennik algierski „Alger Republicain” podaje, że ostatnio władze bezpieczeństwa aresztowały w okolicy Bougie (na wschód od Algieru) 44 kontrrewolucjonistów.

Grupa ta składała się z bogatych kupców, funkcjonariuszy policji, byłych funkcjonariuszy żandarmerii francuskiej. Aresztowań dokonano dzięki wskazówkom grupy b. partyzantów algierskich, którzy należeli do sił zbrojnych Ait Ahmeda i następnie przeszli na stronę narodowej armii algierskiej. (PAP)

Wygrana dla gości

Gościnny występ Teatru Żydowskiego

Od dawna już nie mieliśmy takiego tłoku na widowni Teatru Polskiego. Publiczność poznańska przyjęła jedyny występ Teatru Żydowskiego z Warszawy niezwykle serdecznie i entuzjastycznie. Nasi warszawscy goście pokazali nam tym razem ponad pół wieku liczący już ludowy wodewil żydowski z tańcami i muzyką — Szolem Alechema.

Była to bardzo nawet bałna w streszczeniu ale niezmiernie interesująca sceniczna historia o wielkiej wygranej i wielkiej miłości z happy endem. Teatr im. E. R. Kamińskiego podbudował ją jednak jakąś w pełni autentyczną starożytnością, bogatą w sentymalne uroki i melodramatyczności oraz zdrowy, ludowy humor, temperament i wigor.

Jakub Rotbaum — reżyser spektaklu bardzo szczęśliwie położył tu cały nacisk na oddanie specyfiki nastroju starożytności, bogatą w sentymalne uroki i melodramatyczności oraz zdrowy, ludowy humor, temperament i wigor.

Na Święto Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

że do użytku wiele nowych placów zabaw, zieleńcy, boisk sportowych, zrealizowanych w czynach społecznych.

Do ważniejszych obiektów ukończonych na 22 Lipca w Wielkopolsce należą: Technikum Energetyczno-Mechaniczne w Koninie, pawilon handlowy w Gostyniu, kilka wiejskich ośrodków zdrowia oraz domów kultury.

20 bm. w Sali Odrodzenia Starego Ratusza w Poznaniu 83 wyróżniające się zakłady z Poznania i województwa złożyły przed kierownictwem władz partyjnych oraz gospodarczych miasta i Wielkopolski meldunki o wykonaniu czynów produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej.

Podobne meldunki składać będą wszystkie poznańskie zakłady pracy przed władzami dzielnicowymi.

Z informacji o realizacji czynów społecznych wynika, że na zgłoszone przez mieszkańców Poznania 100 mln. zł w I półroczu br. wykonano ich za ponad 51 mln. zł.

Mieszkańcy Wielkopolski podjęli w 1964 r. czynów społecznych na kwotę około 500 mln. zł. Do tej pory zrealizowano około 45 procent czynów. M. in. w rozbudowie znajdującej się 29 szkół podstawowych, a w budowie 58 domów mieszkalnych dla nauczycieli. (an)

Poniedziałek na Złocie

Wybitni działacze polityczni i gospodarczy wśród młodzieży

Poniedziałek był dla uczestników Złota Młodzieży Polskiej dniem b. interesującym. Miasteczka złotowe odwiedziło wielu wybitnych działaczy politycznych i gospodarczych, a także szereg publicystów, literatów i aktorów.

W obozie ZMS Ziemi Krakowskiej w Falentach koło Raszyna gościł w poniedziałek po południu premier Józef Cyrankiewicz. U bramy wejściowej obozu młodzież gorąco witała premiera oraz towarzyszących mu I sekretarza KW PZPR w Krakowie **Lucjana Motyka** i przewodniczącego GKKFiT **Włodzimierza Reczka**.

Wśród szpalerów chłopców i dziewcząt premier przechodził do sali świetlicowej. Tu rozpoczynają się szczerze bezpośrednie rozmowy na wszystkie interesujące młodzież tematy. J. Cyrankiewicz dzieli się z zebranymi szeregiem uwag i spostrzeżeń na temat współczesnej młodzieży, która wchodzi w szeregi budowniczych socjalistycznej Polski.

Nawiązując do przeszłości premier wspomina pokolenie, które wyrastało w walce z rządami nędzy i bezrobocia o zmianę ustroju społecznego, pokolenie, które dojrzało w okresie okupacji i hartowało się w walce z najeźdźcą hitlerowskim, mówi o tych, którzy

wchodzili w życie społeczne w pierwszych latach powojennych, wznosząc fundamenty socjalizmu.

Przebywając na obozie w Warszawie młodzież wiejską z województw krakowskiego, kieleckiego i katowickiego odwiedziła w poniedziałek: zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — **dr Mieczysław Jagielski** i przewodniczący ZG ZMW — **Kazimierz Barcikowski**.

Młodzież wiejska ze szkół średnich zgromadzona na obozach ZMW w Nieporęcie pod Warszawą gościła w poniedziałek wicepremiera prof. **Stefana Ignara**.

Wielkopolska co raz piękniejsza

Dokończenie ze str. 1

zgłoszeń wpłynęła z powiatów wschodnich a szczególnie z konińskiego — 152, kolskiego — 150 i tureckiego — 132. Z powiatu kępińskiego udział wzięli wszyscy sołtysi w liczbie 70.

Zgłoszono 4371 zobowiązań dotyczących upiększenia wsi, co było celem I etapu przebiegającego pod hasłem: „Czyste i upiększone wsie województwa poznańskiego witają XX-lecie”. Odtąd zmieniały swe oblicze wielkopolskie wsie. Odnowiano elewacje domów, porządkowano obejścia, zakładano trawniki, odnawiano tablice informacyjne, czyszczono rowy, słowem piękniała wielkopolska wieś. O ogromie dokonanych robót niech świadczy najlepiej przykład wsi Dzierżążno Małe pow. Trzcianka, której mieszkańcy odnowili elewacje 43 budynków, uporządkowali wszystkie podwórza, założyli 32 ogródki z kwiatami przed domami, wysadzili 130 krzewów itp. Na podkreślenie zasługuje fakt iż w niektórych wypadkach do konkursu włączyły się Komitety FJN.

Po zapoznaniu się z dokonanymi pracami, przez komisję gromadzką i powiatową, komisja wojewódzka wyróżniła 29 wsi — po jednej z każdego powiatu.

Wczoraj, w gmachu Prezydium WRN odbyła się miła uroczystość nagrodzenia wyróżnionych wsi oraz ich sołtysów. Do zgromadzonych sołtysów w krótkich słowach przemówił przewodniczący Prezydium WRN **Franciszek Szczerba**. Podkreślił on znaczenie konkursu oraz fakt, iż owoce jego przyniosły korzyści samym mieszkańcom, którzy odtąd będą mieszkali pięknie i w lepszych warunkach sanitarnych. Mówiąc o wysiłku sołtysów mówca zaapelował o pozyskanie tych wszystkich sołtysów którzy jeszcze do akcji się nie włączyli: Z kolei Fr. Szczerba wręczył przodującym sołtysom dyplomy oraz pamiątkowe zegarki.

Przy tradycyjnej kawie głos zabrali również nagrodzeni. Podkreślili oni efekty jakie przyniosł konkurs oraz wskazali na korzyści jakie osiągnęła wieś i jej mieszkańcy. Fakty te mówcy ilustrowali konkretnymi przykładami.

I etap nie zamyka jeszcze konkursu. Potrwa on, jak się przewiduje, do października br. a wykonane w tym okresie prace przedstawiają wartość ponad 77 milionów zł. Zgłoszone już zobowiązania przewidują m. innymi urządzenie 318 dziecięcych i placów zabaw 771 zbiorników wodnych przeciwpożarowych, wybudowanie 4490 silosów, wysadzenie ponad miliona drzew i wiele innych robót. Życzyć należałoby sobie aby jak najwięcej wsi przystąpiło do tego pożytecznego konkursu. (za)

W „KOZIOŁKACH”
ZNÓW SAMOCHÓD
I 108 PREMII
K4202

Wypowiedzenie jedynej żywicielce

Wychowawczyni w Państwowym Sanatorium dla Dzieci, Barbarze W., wymówiono pracę z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Zwolniona, nie mogąc przez kilka miesięcy znaleźć innej pracy, wystąpiła przeciwko Sanatorium z pozwem o odszkodowanie. Jak twierdziła — zwolnienie jej było niezgodne z prawem, ponieważ jako jedyną żywicielkę rodziny pozostaje pod ochroną pisma ókólnego Prezesa RM z 1960 r.

Wnosząc o oddalenie pozwu kierownictwo Sanatorium stwierdziło, że powodem zwolnienia Barbary W. był fakt, iż mimo wezwań nie uzupełniła ona w ciągu 3 lat swych kwalifikacji zawodowych jako wychowawczyni.

Ponadto kierownictwo przy wypowiedzeniu proponowało jej inną pracę, odpowiednią do jej kwalifikacji, której nie przyjęła. Nie może też być mowy o ochronie jedynego żywiciela, ponieważ Barbara W. mieszka z ojcem swojego dziecka, który łoży na utrzymanie obojga.

Sąd Wojewódzki powództwo Barbary W. oddalił, nie rozpatrując przy tym w ogóle — i to jest dla sprawy istotne — ani okoliczności jej zwolnienia ani nawet argumentów kierownictwa Sanatorium. Sąd uznał za rozstrzygającą samą treść pisma ókólnego Prezesa RM, chroniącego jedynych żywicieli. Nie zmienia ono bowiem obowiązujących zasad wypowiedziania umowy o pracę i nie zakazuje wymawiania pracy jedynym żywicielom. Zawiera ono tylko zastrzeżenie, że w razie zwolnienia pracownika, który jest jedynym żywicielem, należy go wyznaczyć na inną pracę, która nie spowoduje trudnej sytuacji ekonomicznej. Wobec tego zwolnienie Barbary W. nie może być sprzeczne z prawem.

Ale Sąd Najwyższy z tą argumentacją się nie zgodził. Pismo ókólnie Premiera nie jest oczywiście ustawą ani rozporządzeniem i nie zawiera zakazu zwalniania jedynych żywicieli. Ale zwolnienie takie może okazać się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeżeli nie jest podyktowane szczególnymi i uzasadnionymi przyczynami. Zasady te stwarzają określone kryteria oceny moralnej. Niezależnie więc od zachowania przepisów regulujących tryb, formę i terminy wypowiedziania pracy, należy — gdy chodzi o jedynych żywicieli — brać również pod uwagę konkretne okoliczności i sytuację w każdej sprawie.

Sąd pierwszej instancji oparł się na formalnym stwierdzeniu skuteczności wypowiedzenia, nie ocenił jego przyczyn i nie sprawdził, czy wypowiedzenie nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tych to przyczyn Sąd Najwyższy uchylił wyrok oddalający roszczenie Barbary W. o odszkodowanie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

JAN WOLSKI

Polacy w bitwach morskich

Wielka przewaga ilościowa i jakościowa, jaką w 1944 r. zachodni alianci posiadali nad Niemcami w siłach morskich przy równoczesnym panowaniu w powietrzu, zapewniała nie tylko sprawne przeprowadzenie samej operacji inwazyjnej w Normandii, ale i późniejsze stałe zasilanie walczących na normandzkim przyczółku wojsk dalszymi posiłkami, wszelkiego rodzaju sprzętem wojennym i wyposażeniem. Jest jednak oczywiste, że Niemcy starali się zrobić, co tylko było w ich mocy, aby alianckiej żegludze zadawać jak największe straty.

Alianckie dowództwo obliczało, że alianckie siły morskie w portach północnej Francji (głównie w ujściu Sekwany) i na wybrzeżu atlantyckim łącznie na 5 dużych niszczycieli, 9 do 11 małych niszczycieli i torpedowców, 50 do 60 ścigaczy, tyleż motorowych trałowców, 25 do 30 dużych minowców typu „M” oraz 60 różnego rodzaju małych jednostek pomocniczych. Ponad-

to nieprzyjaciół miał w tym czasie do dyspozycji 130 okrętów podwodnych. Te ostatnie nie miały jednak zbyt dużego szansa skutecznego działania w wąskim pasie płytkich wód kanału La Manche i dlatego w późniejszym okresie walk inwazyjnych niemieckie dowództwo rzuciło na morze przede wszystkim torpedy i lilipucie — łodzie podwodne, które jednak także nie zdołały uzyskać sukcesów.

Powróćmy jednak do początkowego okresu inwazji, w którym została stoczona największa bitwa morska operacji normandzkiej: akcja nocna koło północno-zachodnich wybrzeży Bretanii, zwana też bitwą pod Ushant (Ouessant). Została ona wywołana rajdem zespołu niszczycieli niemieckich przeciwko alianckiej żegludze zaopatrującej front inwazyjny. Niszczyciele niemieckie wyszły pod wieczór 8 czerwca 1944 roku ze swej bazy w Brest. Początkowo obrały one kierunek zachodni, by po nastaniu ciemności zmienić kurs na północno-wschodni w celu przedostania się na wody Kanału. Zespół został jednak zauważony przez zaopatrzonego w radar samolotu brytyjskiego, po czym skierowano w celu przecięcia jego kursu patrolujący u wejścia do Kanału zespół alianckich niszczycieli. Zetknięcie się obu zespołów nastąpiło po północy na wysokości wyspy Ushant (francuska nazwa Ouessant).

Zespół aliancki składał się z ośmiu niszczycieli: czterech brytyjskich, dwóch kanadyjskich oraz dwóch polskich — „Błyskawica” i „Piorun”. Zespół niemiecki obejmował właściwie tylko cztery jednostki, jednakże dwa niszczyciele należały do klasy największych niszczycieli niemieckich, tzw. „flotylii Narvik” i były zdecydowanie silniejsze od alianckich, mogąc uchodzić niemal za lekkie krążowniki.

Bitwa rozpoczęła się niemieckim atakiem torpedowym z odległości 7.000 jardów. Zespół aliancki uniknął kilku zwrotami torped, po czym otworzył ogień, na który Niemcy odpowiedzieli. Wywiązały się pojedynki artyleryjskie, w którym płynące w dwóch sztykach liniowych czołowe okręty alianckie znieśli musiały nawale ognia 150 mm dział niemieckich „Narvików”; do „Błyskawicy” strzelano z kilku okrętów i Polacy sądzili, że Niemcy biorą ich okręt za krążownik.

Następnie „Tartar” a potem płynący za nim „Ashanti”, w nadzwyczaj śmiałym ataku wbiły się klinem między niemiecki sztyk liniowy i roz-

wały go: dwa niemieckie okręty podjęły wówczas marsz dotychczasowym kursem wschodnim, pozostałe rzuciły się do ucieczki w kierunku Brestu.

Oba podążające na wschód niszczyciele niemieckie zostały zniszczone. Pierwszy — „Z-32” — padł ofiarą torped i ognia artyleryjskiego okrętów brytyjskich i „Błyskawicy”, drugi — „Z-31” — ciężko uszkodzony artylerią niszczycieli kanadyjskich, wysadził się na mieliznę. Ponieważ niemieckie baterie nadbrzeżne otworzyły teraz ogień, okręty alianckie wycofały się, pozostawiając płonący wrak na plaży Ile de Batz. Nad ranem cała flotylla aliancka zgrupowała się przy uszkodzonym okręcie flagowym, którym był „Tartar”, i prowadzona przez „Błyskawicę” skierowała się do Anglii.

Od tego czasu niemieckie niszczyciele przestały zagrażać alianckiej żegludze inwazyjnej i nie odważyły się opuścić swych kryjówek w portach atlantyckiego wybrzeża Francji, gdzie też kolejno zostały zatopione bombami angielskimi i amerykańskimi samolotów. Do walki z flotą inwazyjną ruszały natomiast sporadycznie niemieckie ścigacze, ale ataki ich każdorazowo zostawały odparte, jak np. w nocnej bitwie 11 czerwca, w której wziął udział polski eskortowiec „Krawiowski”. „Błyskawica” i „Piorun” nadal współdziałały z okrętami brytyjskimi i kanadyjskimi na wodach oblewających północno-zachodnie brzegi Francji i tam, w nocy na 14 czerwca „Piorun” w towarzystwie „Ashanti” dokonał całkowitego pogromu niemieckich trałowców w toku bitwy niedaleko wyspy Jersey.

Trałowców tych było siedem i dysponowały one niemal tą samą siłą ognia, co dwa alianckie niszczyciele, które miały wprawdzie atut większej szybkości, ale niemieckie okręty otrzymały wsparcie artyleryjskie z Jersey. Pomimo tego jednak artyleria i torpedy „Pioruna” i „Ashanti” szybko rozstrzygnęły bitwę. Z siedmiu niemieckich okrętów trzy zatopiono, pozostałe zaś odniosły uszkodzenia.

Także w późniejszym okresie walk we Francji polskie niszczyciele odniosły wiele pięknych sukcesów w zwalczaniu nieprzyjacielskich jednostek nawodnych, m. in. tzw. łamaczy blokad. Ogółem rzecz biorąc udział polskich okrętów wojennych w działaniach związanych z inwazją i wyzwaniem Francji był nadzwyczaj pomyślny i udany.

JERZY PERTEK

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Tu Wenck, który był znany z tego, że ani minuty nie marnuje rozsiadł się wygodnie za biurkiem i przysunawszy Eismannowi krzesło, rozpoczął opowieść. Dobrze musiał mu to wszystko leżeć na ręce, bo nie tał żadnego szczegółu. O wielu tych sprawach Eismann słyszał; część dotarła do niego dzięki plotkom, od których aż się roilo w sztabie generalnym. Chłonał jednak dokładnie wyważane słowa Wencka; w jego sytuacji każda wiadomość była na wagę złota.

Kiedy Rosjanie okrzyknęli Pożnań i, omijając twierdzę, natarli w kierunku Łuku Odry i Warty, Guderian zdecydował raz jeszcze postawić wszystko na jedną kartę. W czasie składania raportu sytuacyjnego Führerowi, zaproponował stworzenie nowej Grupy Armii, która, mając za zadanie zorganizowanie na nowo obrony. Żeby plan miał większe szanse powodzenia, przedyskutowali z Jodlem sprawę mianowania sztabu dla tej Grupy. Guderian wysunął ze swej strony kandydaturę von Weichsa; on przecież nie ma już co robić na Bałkanach i jest wolny. Von Weichs, to odważny dowódca i mądry człowiek; ze wszystkich, którzy mogliby wchodzić w rachubę, on jeden nadawał się naprawdę na to stanowisko. Jodl przyrzekł, że sprawę poprze. Ale Jodl, jak to Jodl. Kiedy Guderian wypowiedział się o sytuacji i zaproponował Weichsa, Hitler odpowiedział krótko: „Von Weichs jest za bardzo zmęczony. Nie sprost temu zadaniu”. Guderian nie ustępował. Mówił, że przecież sytuacja jest wyjątkowo krytyczna, i że trzeba tam mianować człowieka o dużej wiedzy fachowej i ogromnym doświadczeniu. W końcu powiedział, że to nie tylko jego zdanie, ale także i Jodla. A wtedy ten wturcił: „Von Weichs, to przecież fanatyczny katolik. Wciąż tylko się modli i modli”.

Sprawa była przesądzona. I wtedy Führer podał swoją kandydaturę: Heinrich Himmler! „Nad Górnym Renem spisał się świetnie. No i ma w ręku całe SS i armię zapasową. Nikt inny nie jest w stanie lepiej zorganizować nowego frontu”.

Myślałem, że Guderian padnie trupem. Twarz mu poczerwieniała; on przecież związany jest uczuciowo z tymi własnymi terenami. To jego strony rodzinne! Odpowiedział więc,

że nie można porównywać frontu nad Górnym Renem z frontem na Pomorzu. Nad Renem nie trzeba było znać się na sztuce wojennej; chodziło tam o akcję czysto policyjną. Tej umiejętności nikt Reichsführerowi nie odbierał. Podszedł do mapy i, po raz ostatni próbował przekonywać Führera, że trzeba za wszelką cenę ściągnąć z Zachodu na Pomorze VI Armię Pancerną SS Seppa Dietricha i wzmocnić ją dywizjami kurlandzkimi. Tylko natychmiastowe posiłki z tamtego frontu, mogą jeszcze uratować sytuację. Ale Führer machnął tylko ręką i powtórzył: „Ani myślę zrezygnować z frontu zachodniego. Dowództwo Grupy Armii „Wisła” obejmie Himmlerowi”. Próbowaliśmy się jeszcze targować, żeby Himmlerowi przydzielił chociaż sztab von Weichsa. Ale i tego nie dało się przeforsować; tylko kilku pojedynczych oficerów. Między innymi i ciebie!

Wenck żartobliwie uderzył go po ramieniu i powiedział to, co zawsze się mówi w takich sytuacjach: „Głowa do góry, Hans. Dasz sobie i z nim radę. Nie na darmo należysz do najzdolniejszych w naszym sztabowym bractwie. Ledwo co stuknęła ci trzydziestka, a już pułkownik!”

Rozmowa ta miała miejsce zaledwie przed kilku godzinami. A tak odległe wydawały się stąd przytulne domki w Maybach koło Zossen, gdzie pracował sztab generalny. Siedząc teraz w czarnym „Horchu” obok dwóch ugryzionych oficerów SS mknął po ciemnych uliczkach przyfrontowego miasteczka. Specjalny pociąg „Steiermark”, z którego Reichsführer miał kierować operacjami stał na bocznicę kolejową. Roilo się tu od uzbrojonych po zęby esesmanów. Otworzyli szlaban i spojrzeli do samochodu. Co kilka metrów zatrzymywano ich. Samo podnoszenie rąk w partyjnym pozdrowieniu zabrało blisko pół godziny.

Wreszcie Eismann dotarł do swojego wagonu. Wyznaczono mu tylko niewielki kąt odgródzony przepierzeniem; resztę pomieszczeń zajmowali przedstawiciele niezliczonych urzędów, oficerowie łącznikowi i adiutanci.

— Tu ma być sztab Grupy Armii? — spytał pułkownik rozglądając się; Sturmführer, który miał go za chwilę zaprowadzić do Himmlera przytaknął. — A gdzie telefon i łączność radiowa? Na tym biurku przecież nawet mapy rozłożyć nie można.

— Radio i telefon są obok! — panie pułkowniku — poinformował Sturmführer. I wskazał sąsiednie pomieszczenia, gdzie urzędowali referenci i kilka „Blitzmedel”. Eismann zaklął pod nosem. To przekraczało wszelkie wyobrażenia! Szef wydziału operacyjnego będzie musiał prosić o każde połączenie. Operetka, a nie sztab grupy wojsk!

18 — c.dn.

✚
Dnia 13 lipca 1964 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój kochany ojciec, teści, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 82, sp.

Henryk Olenderczyk
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 14 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
Poznań, Garbary 36 m. 21. 27753g

✚
Dnia 12 lipca 1964 r. zakończyła swój pracowity żywot, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, sp.

Maria Pokrywka
z domu OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, CÓRKA, SYN Z ŻONĄ, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Gostyń. K4491

✚
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł, sp.

Stanisław Sipa
nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14.35 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja
Rada Robotnicza
Rada Zakładowa
i Współpracownicy
MPWiK — POZNAŃ
K4510

✚
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł kolega

Stanisław Alguśiewicz

długoletni członek, ofiarny działacz społeczny Zarządu Klubu i sekcji kajakowej — odznaczony Złotą Odznaką Klubu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Błuszczyckiej.

Zawiadamiając o dotkliwej stracie prosimy członków o liczny udział w pogrzebie.

ZARZĄD
K. S. „WARTA”
przy ZAKŁADZIE
PRZEMYSŁU
METALOWEGO
H. CEGIELSKI
W POZNANIU
27727g

✚
Dnia 12 lipca 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, moja najdroższa, najtroskliwsza i najlepsza mamusia, babcia, teściowa, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

Franciszka Adamska
z d. PRZYBIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, ulica Śniadeckich 5. 27635g

✚
W dniu 13 lipca br. odszedł od nas nagle, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, syn, brat, wujek, szwagier, teści i dziadek — nigdy niezapomniany, przeżywszy lat 79, sp.

Stefan Witkowski
rzeźbiarz - sztukator

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 17 na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Błuszczycka.

O tym zawiadamia stroskana
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Gw. Ludowej 31 m. 4. 27747g

✚
Dnia 12 lipca 1964 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teści, szwagier i wujek, sp.

Stefan Ciesielski
przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
27735g

✚
W dniu 13 lipca br. odszedł od nas nagle, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, syn, brat, wujek, szwagier, teści i dziadek — nigdy niezapomniany, przeżywszy lat 61, sp.

Jan Kowalkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamia nieutulona w głębokim żalu
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Hibnera 15, Szczecin, Ostrzeszów. 27714g

✚
KOLEDZE
Witalisowi Dorożale

z powodu śmierci ŻONY

wyraża głębokiego współczucia

składa
ZARZĄD
WIELKOPOLSKIEGO
ZWIĄZKU
SPIEWACZEGO
27680g

✚
Dnia 13 lipca 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, moja najdroższa, najtroskliwsza i najlepsza mamusia, babcia, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 53 lata, sp.

Leon Zaparucha
powstaniec wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, CÓRKA I WNUKI
Poznań, ul. Staszica 3. 27709g

✚
Praca
Przyjmę uczniów. Zakład blacharski J. Bielak, Poznań, Dąbrowskiego 27. 27389g

✚
Samochody
Sprzedam Moskwicza 407, stan bardzo dobry. Telefon 667-34, od godz. 8-13. 27439g

Sprzedam „Trabant” 500 (15.000 km), stan idealny. Wągrowiec, Berdychowska 54, tel. 206. 27391g

✚
Dnia 14 lipca 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 53 lata, sp.

Irena Dorożalowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 17 bm., o godzinie 8.30 w kościele parafialnym M. B. Bolesnej na Łazarzu.

O powyższym zawiadamiają w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, Głogowska 123 m. 3, Kórnik, Gostyń, Toronto. 27711g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Mel. filmowe; 8.05 Muzyka; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Muzyka; 10 „Od dymu do izotopów” pog. mgr. J. Klejczewskiego; 10.15 Kone. popularny; 11 „Nigdy za późno” — fragm. książki; 11.25 Wieść tańcy i śpiewa; 11.40 Kara Karajów; 11.45 Wieść tańcy i śpiewa; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Armiejskie mel. ludowe; 13 „W zmiennych rytmach i nastrojach”; 14 Fragm. pow. S. Muskat-Fleszarowej; 14.20 Mel. z opl. „Mów mi Teo” J. Talarzyka; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 15.20 Wiązanki mel. z opl. „Bocaccio”; 15.35 „Śpiewamy i tańczymy”; 16 Kone. żywe; 16.30 Program młodzieżowy „Ich warto poznać”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Felieton Red. Społecznej; 17.30 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert dnia; 19 Muzyka; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy w wychowaniu; 19.40 Kone. Chórów; 20.05 Wzrost. PR; 20.26 Sport; 20.35 Humoreska Afanasiewa „Ariuszka Fin-Fin”; 21.05 Kone. Chopinowski; 21.35 „Z dawnej muzyki polskiej”; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.30 Muzyk. tan.; 22.55 „Radiowa Poradnia Rodzinna”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.05 Muzyka; 8.35 „Problemy i ludzie”; 9 Kone. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Utwory rozrywkowe kompozytorów radzieckich; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 W rytmie polki; 12.25 Pog. pt. „Jak zabezpieczyć się przed szkodnikami przy przechowywaniu zbóż”; 12.30 Agromoskwa; 12.45 „List ze Śląska”; 13 Z muzyki polskiej; 13.25 „W pamięci współczesnych” — fragm. książki J. Kaczora „Ze wspomnień ludowego starosty”; 13.50 „Czy znasz nasze dzieje?”; 14 Gracja szafa; 14.30 Mówi Technika — aud. pt. „O kopalniach, węglu i uczonych”; 14.45 Mel. rozrywk.; 14.55 Ogłoszenie wyników Konkursu Zagadki z dn. 30. VI br.; 15 Wieści wykonawcy w koncercie solistów; 15.30 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Wielkie polowanie”; 16 Soliści w muz. rozrywk.; 16.30 Dla młodzieży „Nad moim jeziorem”; 16.45 Ekonom. problem tygodnia; 16.55 Muzyk. i aktualn.; 17.30 „Dziennik Potopu”; 20.30 Muzyk. rozrywk.; 21.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Tan. PR; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 „Krakowska wiosna muzyki”; 23.20 Muzyk. tan.; 23.50. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. ang. „Troche jacy”; 17.55 Program; 18 „Za tydzień Złoty”; 18.25 „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 18.40 „Na zdrowie”; 18.55 „Przygody Robin Hooda”; 19.20 TV marazyn medyczny; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Film fab. prod. ang. z cyklu „Święty”; „Mile panie”; 21.20 XX-letnia międzynarod. „Światowid”; 21.50 Muzyczne XX-lecie; 22.05 Wiadomości. Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Na pola wyruszyły maszyny żniwne. Tegoroczna pogoda doskonale sprzyja ich zastosowaniu. Wielkopolskie rolnictwo dysponuje w tegorocznej akcji żniwnej blisko 12 000 traktorów, z tego połowę można wykorzystać do podorywek.

Fot. — K. Przychodzki

Żniwa w Wielkopolsce



Meldunki z pól

Do chwili obecnej w powiecie krotoszyńskim jako pierwsi ukończyli koszenie żyta rolnicy indywidualni z Osuszy (gromada Krotoszyń-Północ), przystępując do siania poplonów, zaś w całym powiecie ukończono koszenie rzepaku (na obszarze 800 hektarów).

Termin rozpoczęcia akcji żniwnej w powiecie krotoszyńskim wyznaczono dla wszystkich gospodarstw na 15 bm. Jak wykazały przeprowadzone w tych dniach kontrole, cały zestaw maszyn rolniczych i ciągników jest w pełni przygotowany, a ostatnie usterki w tym zakresie zostały usunięte do 11 bm. W tym też dniu, wyruszyły w teren ekipy remontowe Państwowych Ośrodków Maszynowych, w celu dokonywania bieżących napraw awaryjnych. Wytwórnice wód gazowych w tym czasie zwiększą znacznie zaopatrzenie sklepów wiejskich. (ig)

Z sesji PRN w Czarnkowie

Jak zapobiec przestępstwom gospodarczym?

Na ostatniej sesji Powiatowa Rada Narodowa w Czarnkowie omawiała sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W roku ubiegłym zanotowano w powiecie wzrost przestępstw i wypadków o 17 procent w stosunku do roku 1962. Wskaźnik strat poniesionych z tego tytułu jest znacznie groźniejszy i wynosi 260 procent, sięgając ponad 2,5 miliona zł. Głównie straty te poniesione zostały na skutek pożarów.

Ilość przestępstw natury kryminalnej nieco się obniżyła, nie notowano jednakże kradzieży na szkodę obywateli zmniejszając się z 80 na 68.

Niepokoje natomiast wzrost przestępstw gospodarczych, których skutkiem są straty sięgające 440 000 zł. Więcej niż połowa tych strat dotyczy rolnictwa — Państwowych Gospodarstw Rolnych i Kółek Rolniczych. Szczególnie niepokojąco przedstawiają się straty wynikłe z przestępstw w Kółkach Rolniczych. O ile w 1962 sięgały one tylko 5 500 zł to w roku ubiegłym przekroczyły już 88 000 zł.

Zjawisko to powinno się stać sygnałem alarmowym dla odpowiedzialnych działaczy Kółek Rolniczych. Potrzebna jest systematyczna pomoc i kontrola ze strony Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Tak samo większą dbałość o interesy gospodarzy kółek, winien wykazywać czynnik społeczny, a przede wszystkim komisje rewizyjne oraz sami członkowie.

W ostatnich trzech latach nastąpił też w powiecie czarnkowskim dość duży wzrost przestępczości wśród nieletnich. Radni poświęcili tej

Dni Młodości w Pile

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia odbędą się w Pile z inicjatywy KM ZMS Dni Młodości. Rozpoczną się one w niedzielę (19 lipca) Sparytadą XX-lecia na Stadionie 22 Lipca o godz. 9. Po obiedzie odbędą się w Parku ZMS przy ul. Walki Młodych o godz. 16-tej miejski przegląd zespołów rozrywkowych. W dniu następnym zorganizuje ZMS wspólnie ze Szkołą Podoficerską MO w Parku ZMS o godz. 17 Zgadzającą n.t. „Co wiesz o PRL i XX-leciu MO?” W tym samym dniu odbędą się na Płotkach o godz. 18 zawody kajakowe. W przeddzień Święta Lipcowego nastąpi o 20 w Klubie ZMS spotkanie z 16-latkami, a o 18 rozpocznie się także wieczór pieśni i tańca. W samo Święto Odrodzenia Polski przewidziany jest w Pile zlot i zjazd turystyczny młodzieży z rejonu Ziemi Nadnoteckiej oraz wielki festyn młodzieżowy. (K. C.)

Czas rolnika to książeczka czekowa

Po III Krajowym Zjeździe SOP

Ostatnio obradował w Warszawie III Krajowy Zjazd delegatów Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej (SOP). W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Związku SOP — Franciszka Reimana z prośbą o informacje na ten temat.

— III Zjazd delegatów SOP ocenił dotychczasowe wyniki swojej działalności. O jej efektywności świadczy chociażby 5,5 miliarda złotych wkładów na książeczkach oszczędnościowych, gdy w r. 1957 wy-

nosiły one 1 miliard. Już to samo jest miarą rosnącej popularności SOP wśród rolników.

Głównym jednak tematem dwudniowej dyskusji w Warszawie było rozwiązanie możliwości usprawnienia obsługi finansowej wsi przez SOP z uwzględnieniem potrzeb rolników. Wskazano na konieczność wprowadzenia nowego systemu współpracy z rolnikami poprzez wprowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. Korzyści, jakie przynosi posiadanie takiego rachunku są bezsporne. Rolnicy bardziej towarowych rejonów naszego województwa, np. w pow. Gostyniu, Rawiczu, Lesznie, przechodzą już z powodzeniem na te właśnie metody obrotów handlowych i finansowych.

Powszechne zastosowanie tej formy wymaga wielu zmian w obowiązujących przepisach bankowych i przeprowadzenia obserwacji w innych instytucjach, które w tym celu często oporów ze strony różnych instytucji i organizacji spółdzielczych współpracujących z SOP.

Dużo miejsca poświęcono w dyskusji sprawom współpracy SOP z kółkami rolniczymi i GS-ami oraz powiązania działalności kredytowej spółdzielni z planami gospodarczymi rad narodowych. Do tej pory ciągle jeszcze kółka placą za nabycie np. paliw — gotówką. Nawet POM-y żądają

gotówki za wykonane usługi zamiast uiszczania należności drogą przelewu.

Inną kłopotliwą dla rolników sprawą jest „poszuflakowanie” pożyczek na poszczególne cele produkcyjne. Było to zrozumiałe we wstępnej fazie wiązania chłopskiej produkcji drobnotowarowej z planowym rozwojem rolnictwa. Każda pożyczka, związana z konkretnym zadaniem, była wówczas istotnym elementem kontroli celowego spożytkowania pomocy kredytowej państwa. Dzisiaj, kiedy rolnik wie co i w jakim zakresie produkować będzie w powiązaniu z planem państwowym (i kiedy został całkowicie przekonany o swoich korzyściach z tego powiązania) przestały działać dawne racje, uzasadniające udzielanie rolnikowi kilku czy nawet kilkunastu pożyczek na rozmaite cele.

Dziś każdemu rolnikowi potrzebny jest jeden kredyt na wszystkie zadania produkcyjne, podejmowane zarówno w ramach kontraktacji jak i poza nią.

Pozwoli to rolnikowi lepiej gospodarować swoimi zasobami pieniężnymi, zmniejszy głośnie jego zapotrzebowanie na pożyczki i wielokrotnie skróci czas załatwiania formalności. Będzie mógł lepiej, spokojniej planować swoje zamierzenia produkcyjne, wiedząc, że od strony finansowej nie grożą mu żadne niespodzianki i kłopoty. Każdy rolnik, gospodarujący z ówczesnym w rękę, a takich jest w Wielkopolsce około 90 procent, układa sobie plan upraw i hodowli na parę lat naprzód i domaga się zabezpieczenia środków na tę produkcję, jak i uzupełnienia w razie potrzeby własnych zasobów pieniężnych.

Postulowano również podniesienie górnej kwoty kredytów średnioterminowych z 10 000 do 20 000 zł oraz przedłużenia terminów spłaty z 5 do 10 lat. Zwracano też uwagę na konieczność przeciwdziałania przechwytywaniu przez różne instytucje przydzielanych rolnikom towarów. Bo, jak to wykazano, mimo, że chłopska pula towarowa wraza z roku na rok, to jednak wiele artykułów trafia gdzie indziej.

Wszystkie poruszane problemy znalazły wyraz w podjętej na zakończenie obrad uchwale, do której opracowania poważnie przyczyniła się delegacja wielkopolska.

Notował: F. B.

Premie PKO

16 bm. o godz. 9 w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO Poznań, pl. Wolności 3 (sala nr 1) odbędzie się kolejna, trzecia w br., losowanie premii pieniężnych, przeznaczonych dla właścicieli premiovych, obiegowych książeczek oszczędnościowych PKO.

16 bm. o godz. 9 w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO Poznań, pl. Wolności 3 (sala nr 1) odbędzie się kolejna, trzecia w br., losowanie premii pieniężnych, przeznaczonych dla właścicieli premiovych, obiegowych książeczek oszczędnościowych PKO.

W POZNANIU

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa prac Józefa Kaliszana — g. 10-18.

port • port • port

Pierwszy, ale nie ostatni w województwie

Nowoczesny Dom Kierowcy powstał w Lesznie

Wystarczy zaledwie pół godziny postać na jednej z głównych szos przelotowych przez nasze województwo, by przekonać się, jak kolosalny postęp zrobiła u nas turystyka motorowa, jak Polska staje się coraz bardziej popularnym krajem wśród turystów zagranicznych. Ruch turystyczny rozwija się niemal w postępie geometrycznym, w przeciwieństwie do bazy usługowej, na którą lożymy naprawdę poważne sumy, ale, niestety, nie wystarczające jeszcze na zaspokojenie potrzeb.

Każda inicjatywa powiększenia bazy, służącej ruchowi turystycznemu, a szczególnie spontanicznie rozwijającej się turystyce motorowej, jest więc witana z dużym uznaniem i cieszy się (bez przesady) solidnym poparciem finansowym. Przekonali się o tym leszczyniacy, którzy postanowili wybudować nowoczesną stację obsługi, połączoną z ośrodkiem szkolenia i punktem konsultacyjnym dla kierowców. Ciekawie usytuowanie Domu Kierowcy (naprzeciw Stadionu im. Alfreda Smoczyka), przy międzynarodowym szlaku komunikacyjnym południe — północ, deklaracja solidnego wkładu pracy społecznej, zdecydowały, że Polski Związek Motorowy, organizacja, najbardziej zainteresowana w powstaniu tego rodzaju placówek, służących przede wszystkim turystyce, poważnie zaangażowała się w budowę.

O entuzjazmie, z jakim leszczyniacy władze przystąpiły do budowy i ich zmyśle organizacyjnym, niech świadczy fakt, że 26 marca 1963 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Domu Kierowcy, a już przed kilku dniami oddano klucze gospodarzowi obiektu. W tym krótkim czasie powstał obiekt, wartości 2.200.000 zł. Wartość czynnych społecznych wyniosła 521.000 zł.

Nowoczesny pod każdym względem obiekt, obok stanowisk naprawczych, myjni, magazynów części zamiennych, sal szkoleniowych i metodycznych, posiada estetyczną kawiarenkę — klub „Ruch”, dostępną dla wszystkich turystów i miejscowego społeczeństwa. Na uroczystość przekazania Domu Kierowcy, PZM — przybył wiceprzewodniczący GKKFIT — Jan Zajdel. Miejsce władze reprezentowane były m.in. przez sekretarza KP PZPR — Walentego Adamskiego i przewodniczącego Prezydium MRN — Romana Ochocińskiego. Z Poznania przybyli m.in.: wiceprzewodniczący WKKFIT — Alfred Malecki oraz prezes ZO PZM — Franciszek Jurkowski.

dla każdego

● Poznań, ongiś silny ośrodek sportu bokserskiego, znalazł się wśród 20 reprezentacji województw i miast wydzielonych, które uczestniczyły na Ogólnopolskiej Spartakiadzie na 19 miejscu z 2 punktami. Ostatni był Koszalin z 1 punktem.

● Po raz 16 zdobył tytuł pięcioboju mistrza Polski Zbigniew Pietrzykowski. Rzadko notowany i duży sukces w tej dyscyplinie.

● Polski Związek Lekkiej Atletyki ma zarejestrowanych około 35.000 zawodników, około 800 trenerów różnych klas i ponad 3.000 sędziów.

● We wszystkich strefowych regatach kajakowych dla juniorów i młodzików uczestniczyło razem 1360 zawodników, reprezentujących barwy 46 klubów i 11 okręgów.

● Na trzydniowych zawodach strzeleckich „Fuchar Grunwald” w Olsztynie w konkurencji broni małokalibrowej i pistoletu dowolnego Kurzawska i Konieczny zajęli czwarte miejsca, a Siejek był piątym w strzelaniu z pistoletu. Reprezentowali oni barwy WKS Grunwald Poznań.

● Żużlowcy leszczyniackiej Unii znajdują się na ostatnim miejscu w tabeli mistrzowskiej I-ligowych i mają niewielkie szanse na utrzymanie się w ekstraklasie. Ostatni mecz Unia przegrała ze Stalą Gorzów 20:37.

Kierownik Domu Kierowcy PZM w Lesznie, były, znany żużlowiec Unii — Stanisław Głapiak, odbierając klucze do nowego obiektu od przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy — Stefana Majasa, zapewnił, że dla wszystkich kierowców, drogowskazem do leszczyniackiego ośrodka będzie jakość usług. Wierzymy, że te słowa nie były deklaracją bez pokrycia. Uroczyste otwarcie Domu Kierowcy nastąpi 22 bm. (bd)

Mecz Warty z Górnikiem o godz. 18

Entuzjaści piłki nożnej w Wielkopolsce z niebywałym zainteresowaniem oczekują najbliższego, bardzo ważnego pojedynku Warty o wejście do II ligi. Zieloni zmierzają się w niedzielę o godz. 18 w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem — Thorez, który ma równe szanse na awans.

Jak nas informuje sekretariat KS Warta I — nie przygotowuje się specjalnego pociągu do Wałbrzycha. Niemniej niektóre zakłady pracy oraz osoby prywatne wybierają się wszelkimi dostępnymi pojazdami.

Drużyna Warty, która wystąpi w tym samym składzie, w którym pokonała Wyzwolenie 1:0, opuści Poznań w sobotę, udając się na miejsce spotkania autokarem. (p)

Maniewski wygrywa ze Skoneckim

Na kortach AZS w Gdańsku zakończył się ogólnopolski turniej tenisowy, organizowany z okazji zbliżających się „Dni Gdańska”. W turnieju wzięło udział 114 zawodników i zawodniczek z całego kraju.

W finale gry pojedynczej siostrzynek, 16-letnia Fudalówna ze Szczecina wygrała z Olszewską — 6:1, 6:2.

Final gry pojedynczej seniorów zakończył się zwycięstwem Maniewskiego nad Skoneckim — 4:6, 7:5, 6:1.

Fudalówna zwyciężyła również w grze pojedynczej juniorek, wygrywając w finale ze Zdunową — 1:5, 6:3, 6:2. W grze pojedynczej juniorów w finale Andrzejewski pokonał Joachimowskiego 7:5, 6:1.

Rajd kolarski do Płocka

W dniu 16 bm. o godz. 16 wyruszą z Placu Wielkopolskiego uczestnicy III grupy Rajdu Kolarskiego 1000-lecia do Płocka. Trasa wynosi około 250 km i prowadzi przez: Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Strzelno, Krzeszów, Włocławek, Dobrzyń n. Drwęcą do Płocka.

Uczestnicy zobowiązani są zabrać całkowite wyposażenie turystyczne, niezbędne na kilkudniowej wędrówce.

Ponadto odbędą się cotygodniowa, niedzielna wycieczka pod nazwą „Nad Jeziorem Łusowskim”. Zbiórka 19 bm. o godz. 8 na Placu Wielkopolskim. (x)

Łucznicy na stanowiska!

Zawody łucznicze organizuje Polski Związek Łuczniczy Okręg Poznański 18 bm. o godz. 17.30 na torach Surmy przy Al. Reymonta.

W zawodach mogą uczestniczyć mężczyźni i kobiety, seniorzy, juniorzy i młodzieży. (x)

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. ŚWIR-CICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI im. RASZE-JI — chirurgia, internia, otolaryngologia — Mickiewicza 2, tel. 533-07); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21);

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44) POWIATOWE PR. ul. Kościuski 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 15, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 55, Starolecka 79.

LIPIEC 15 środa	Henryka, Włodzimierza Słońce: 3,46—20,10
-----------------------	--

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — przedstaw. zamkn.; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; MARCINEK — g. 10 „Tygrysek i piraci”; OPERA i OPE-RETKA — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Pokój z niekrepującym wejściem”; ZD. WOLA — „Porwanie Amazonki”;

KINA

CHODZIEZ — Ceramika — nieczynne; Noteć — „Krzyk strachu”; CZARNKOW — „Swinarka i pa-

stuch”; GNIEZNO — Lech: „Cudotwórczyni”; Polonia: „Zona dla Australijczyka”; GOSTYN — „Ogień na ulicach”; JAROCIN — Echo: „Złoty człowiek”; Czysta: „Gwiazda szeryfa”; KALISZ — Kosmos: „Cartouche — zbroja”; Oaza: „General Della Rovere”; Stylowe: „Pojedynki na wyspie”; Syrena: „Ali i wielbłąd” (I i II seria); „Miejsce na górze”; Wolność: „Syn skazańca”; KEPNO — „Droga do przystani”; KŁODAWA — „Kandyd, czyli optymizm XX wieku”; KOŁO — „Dwa złote colty”; KONIN — Energetyk: — nieczynne; Górniki: „Dzwony na Pasterkę”; KOŚCIAN — „Statek Emilia”; KROTOSZYN — „Ewa-kwacja”; LESZNO — „Wyspa tajemnicza”; MIEDEZYCHÓD — „Zabawa na sto dwa”; NOWY TOMYŚL — „Przemienie z wiatrem”; OBORNKI — „Najmniej-

szy buntownik”; OSTROW — Roma: „Życie nie jest łatwe”; Słońce: „Madame Sans-Gène”; OSTRZESZÓW — „Tak duża nieobecność”; PIŁA — Iskra: „Słońce i cień”; Koral: „My z 5-tej”; PLESZEW — „Podpisano, Arsen Lupin”; RAWICZ — „Gwiazda szeryfa”; ŚLUPCA — „Śledmii wspaniałych”; SRODA — „Taka miłość i Tajemnicza puderniczka”; SZAMOTULY — „Jedyna szansa”; TRZCIANKA — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”; SREM — „Opowieść lat piemiennych”; TUREK — „Szesnasta wiosna”; WĄGROWIEC — „Biedna ulica”; WOLSZTYN — „Miode zielone”; WRZEŚNIA — „Cichy współnik”;

W POZNANIU

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa